

Ulubione książki naszych czytelników:



Charlie Bucket jest chłopcem pochodzącym z bardzo biednej rodziny. Uwielbia czekoladę, ale ponieważ jest biedny, nie może jej dostać. Książka mówi o tym, że nie warto się wywyższać i uważać za lepszego niż inni. Często bowiem w życiu



W domu Karola, Karoliny, ich rodziców i babci dochodzi do niecodziennego zdarzenia – suczka Balbina rodzi pięcioro szczeniąt – cztery pieski i jedną suczkę. Z racji ilości rodzeństwa Babcia nazywa je „pięciopsiaczkami”, a później, z uwagi na ich główne zatrudnienia, są one nazywane przez Karolinę również „pięciossaczkami” i „pięciosiusiaczkami”. Rodzina szybko zaczyna poszukiwania nowych opiekunów dla niesfornej gromadki i tak jako pierwszy oddany zostaje Miś – piesek podobny do małego niedźwiadka – którego przygarnia kioskarka, pani Wiśniewska. Piegowaty szczeniaczek trafia w ręce hydraulika-złotej rączki, pana Cieciora, wspominającego, iż miał niegdyś podobnego pieska i uwielbiał chodzić z nim na ryby; piegusek otrzymuje po swoim poprzedniku miano Ciapka.



W lesie, w ogrodzie i na łące niekiedy mają miejsce niezwykle zdarzenia. Na przykład w tajemniczych okolicznościach znika słynny kapelusz Pani Wrony i trzeba zatrudnić prawdziwego detektywa, aby przeprowadził dochodzenie. Bojaźliwy Wystraszek, ukryty zwykle pod liściem paproci, nieoczekiwanie dokonuje bohaterskiego czynu i wszyscy patrzą na niego z

podziwem. Młody bocian Mikołaj zakochuje się w pięknej żabce Izabelli, a w ogrodzie pewnego poranka pojawia się Nic..



Miś zwany Czarnym Noskiem bardzo nudził się na sklepowej witrynie, marzył, żeby jakieś miłe i grzeczne dziecko zabrało go do domu. Życzenie misia spełniło się, jego opiekunką została mała dziewczynka. I tak zaczynają się niezwykle przygody Czarnego Noska, który co rusz trafia w nowe tarapaty.

Klasyczna, przedwojenna opowieść Janiny Porazińskiej, która wzruszy i rozbawi współczesne dzieci.



Opowieść o Julku – niezłym ziółku. O budowaniu bardzo skomplikowanych, do niczego niesłużących maszyn i urządzeń. O hodowli zaskrońców w pudełku, zaklinaniu kamieni i... nieudanym wysadzeniu w powietrze pewnej łódzkiej kamieni-cy. To właśnie dzięki wielu swoim pasjom Julek został poetą. I to takim poetą:

że choćby przyszło tysiąc pisarzy

i każdy tysiąc strof by wysmażył,

i każdy nie wiem, jak się nadymał,

nikt nie dogoni Julka Tuwima.